

# Kurjer Łódzki

Nowy

Organ polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie Mk. 27, półrocznie Mk. 13.50, kwartalnie Mk. 6.75, miesięcznie Mk. 2.25. Za granicą kwartalnie Mk. 7.50

Poniedziałek, 4 lutego 1918 r.

CENA OGŁOSZENIA: Na stronie I-iej w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologia i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wyraz

**KOLEKTORZY** czytają ogłoszenie  
f. E. LICHTENSTEIN i S-ka  
na stronie 4-iej (ostatniej)

## Zydzi w urzędach państwowych.

Dla prawidłowego rozwoju powstającej de życia Niepodległej Polski, dla uchronienia jej od wszelkich demagogicznych i dekrystycznych wstrząszeń — niezbędnym jest rząd silny, oparty na szerokich zasadach demokratycznych, lecz przede wszystkim cieszący się pełnym zaufaniem szerokiego ogółu ludności rdzennie polskiej, czujnie stojący na straży polskiego charakteru państwa i jego ludności, stanowczo zwalczający wszelkie zakusy i poczynania, wrogie ideałom narodu polskiego, przekazywanym mu z pokolenia w pokolenie. Od tego rdzennie polskiego charakteru przyszłego państwa polskiego nie tylko zależy jej spokój wewnętrzny, ale i dobre stosunki Niepodległej Polski z jej sąsiadami. Aby jednak nie stała się przeciwnie, rząd polski i jego wszystkie władze, od najwyższych do najniższych, wolne być powinny całkowicie od zabiegania ich składu żywiem żydowskim, który weale nie powinien piastować urzędów państwowych, a w najgorszym wypadku w nader nikłej mniejszości. Rozumiemy to dobrze, że w państwie konstytucyjnym i demokratycznym, wszyscy jego obywatele, bez różnicy wyznania, pochodzenia i stanowiska społecznego, korzystać winni z jednakich praw obywatelskich, a więc i z prawa piastowania urzędów państwowych. Co do żydów jednakże w Polsce, prawie stesowanem być nie może, depęty, dopóki ogół ludności żydowskiej, osiadłej w Polsce, nie wykaże czynami, że wyzbył się wszystkich wrogich tendencji w niszczeniu charakteru polskiego naszego kraju, że narówni z ludnością polską przejął się duchem polskiego obywatelstwa i poczuciem obowiązków względem przybranej Ojczyzny.

W czasach wojennych ludność żydowska naszego kraju wykazała tak wrogie usposobienie przeciw wszystkiemu, co polskie, co nam drogę, tyle separatystycznych dążeń, w kierunku wytworzenia na żywym ciele Polski jakiejś potwornej Judeo-Polski, że szeroki ogół ludności polskiej nie może mieć do niej zaufania, a więc i do urzędników państwowych żydów, co w dalszym rozwoju państwowości polskiej, może okazać się wielce szkodliwym dla rządu polskiego.

Bądź co bądź zależnym on będzie od sejmiku polskiego, tak, jak się to dzieje we wszystkich krajach konstytucyjnych.

Zatargi zaś między rządem i ciętym prawodawcą, przed którym ten rząd jest odpowiedzialnym, nie wzmacniają jego powagi, lecz, przeciwnie, osłabiają ją i powodują, zbyt częste zmiany gabinetu ministrów, co również ujemnie wpływa.

Sejm polski demokratyczny, wybrany na zasadach powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego głosowania, w obrzynie swojej większości będzie posiadał posłów z posród ludności rdzennie polskiej. Inym zaś być nie może, jeśli zgodnie z duchem czasu ma być wyrazem istotnej woli całego narodu polskiego, czego też wymaga i zasada demokracji, opartej na szerokich podstawach. Ten zaś skład sejmiku rozstrzygną nie wielkie miasta i miasteczka polskie, lecz ogół ludności wiejskiej, stanowiącej 70 proc. ogółu zaludnienia ziem polskich, dziś już dręczonej obawą, czy aby ów przyszły rząd polski naprawdę będzie polskim i nie odda jej w gerszą od rosyjskiej niewolę żydowską z jej dekrystem i rasową zachłannością talmudyczną, nakazującą niszczyć wszystko, co wzmacnia siłę gojów.

Obawy te wśród ludu naszego obudził i podsycił sam rząd polski, przez mianowanie na urzędy państwowe i to w tak ważnych magistraturach, jak szkolnictwo i sądownictwo, żydów, którzy w dodatku postępowaniem swoim, pełnym arogancją i bezwzględnością, obrażają uczucia tego ludu już teraz, jak tego niejednokrotnie były przykłady.

Wymaganiami zaś koniecznymi do rzecz ludności żydowskiej, stawiającej się w roli obywateli szczególnie uprzywilejowanych, stronnictwo urzędników żydów w traktowaniu interesantów, przy czem żyd cieszy się większą względnością niż chrześcijanin, — sieją wśród ludu rozgorzenie.

Z tem wszystkim rząd polski liczyć się poważnie winien, by zaskarbił sobie pełne zaufanie ludności polskiej, dziś w przeważnej jego większości, jeżeli nie zupełnie zachwiane, to budzące wielkie obawy na przyszłość, gdy zestaniemy już sami.

Delegat departamentu do spraw politycznych rządu polskiego o żydowskim nazwisku i rysach wybitnie semickich ośoby miał zamiary najuczciwsze, nie może budzić zaufania od ogółu ludności, by powierzoną mu misję zbadania sprawy żydowskiej i stosunków żydowsko-polskich w danej miejscowości przedstawił bezstronnie.

Stronnictwo zaś w takich wypadkach wprowadza rząd polski w błędne pojmowanie istoty rzeczy, co znów pociąga za sobą rozporządzenia, upoważniające ludność polską do pomawiania rządu o protegowanie żydów z krzywdą ludności rdzennie polskiej.

Uwagi powyższe nasunęły nam nie żaden antysemityzm, jaki niewątpliwie pomówia nas judeofile i żydzi, lecz względ na samoobronę ludności polskiej przed zalewem władz naszych przez żydostwo i mogącymi stąd wynikać opłakanymi skutkami, w pierwszych latach samostannego życia Polski, najtrudniejszych i najbardziej niebezpiecznych, tembardziej, że wrogie stosunek żydów do wszystkiego,

co polskie nie słabnie, lecz bezustannie wzrasta.

Z najbardziej wiaregodnego źródła poinformowane nas, że w prezydium polski prawie żaden żyd nie chce się zgodzić, by mu poprawione w paszporcie notatki o przynależności państwowej „poddany rosyjski” na „obywatel polski”. Każdy dowodzi, że nie chce być pelakiem i obywatelem państwa polskiego. Ależ w takim razie sami żydzi zrzekają się prawa do obejmowania będąc najniższych posad na urzędach państwowych. Ta zaś nieliczna garść inteligencji żydowskiej, która uważa się za polaków, nie może być braną w rachubę, stanowi bowiem nikłą garstkę w stosunku do ogółu żydostwa. Z tem liczyć się powinien rząd polski i jak najstaranniej unikać zażydzania władz polskich.

Jacek Soplica.

## Sprawy polskie.

### Rada Stanu.

W najbliższym czasie ogłoszony zostanie statut Rady Stanu, a wraz z tem instrukcja o organizacji wyborów. Rada Stanu składać się będzie ze 110 członków, w równej liczbie wybranych i nominowanych przez Radę Regencyjną. Wśród tych ostatnich miejsca wrylne zajmą przedstawiciele uniwersytetu i politechniki. Z wyborczych miejsc 13 przypadnie na delegatów rad miejskich: Warszawa 6, Łódź 3, Lublin 1; pozatem radni kurji robotniczej wybierają w Warszawie — dwóch delegatów, a w Łodzi 1.

Sejmiki ekupacji niemieckiej wysła — 24 delegatów, austriackiej 18.

Okręgi wybereze obejmować będą po kilka siedzib sejmikowych. — Będzie ich osiem w okupacji niemieckiej, a sześć w austriackiej. Każdy okrąg wybierać będzie po kilku delegatów; w austriackiej okupacji wszędzie po 3, w niemieckiej od 2 — 4.

Czterech wybierze zresztą jeden tylko okrąg, do którego należą: Warszawa, Grójec, Grodzisk, Łowicz, Rawa i Mińsk Mazowiecki.

Posiedzenia Rady Stanu będą publiczne.

Zamknięte posiedzenia mogą być jednak postanowione, każde osobno, na żądanie samej Rady Stanu, albo na życzenie rządu.

Dekret, ogłaszający powołanie Rady Stanu, ukazał się już w tym tygodniu w pierwszym numerze gazety urzędowej pod tyt. „Monitor polski”.

Jednocześnie z dekretem ma się ukazać odezwa Rady Regencyjnej do obywateli, wzywająca do wyborów do Rady Stanu.

Wybory wypadną mniej więcej koło 1 marca. Termin więc otwarcia Rady Stanu przewidywany jest za 6 tygodni.

### Udział w rokowaniach pokojowych.

Wyjazd przedstawicielstwa polskiego do Brześcia Litewskiego, w celu wzięcia udziału w rokowaniach pokojowych, ma nastąpić niebawem.

Podobne rząd Królestwa otrzymał ponowne zapewnienie, że spodziewane jest usunięcie wszystkich zasadniczych przeszkód, jakie dotychczas stały na drodze wyjazdu do Brześcia Litewskiego delegacji polskiej.

## Pod kątem chwili.

Żydowska „wspamiętamyś! mość”.

Jak wiadome, jedno polskie miasto w Królestwie posiada radę miejską, złożoną z samych żydów. Takim „szczęśliwym” grodem jest nasz Będzin, w którym rej wodzi 24 radnych żydowskich. Anomalia ta ma przyczynę w tem, iż w czasie wyborów, wskutek „macherek” żydowskich, ludność polska wybory zbojkotowała i do rady weszli sami żydzi.

Żydowscy jednak „ojcowie” Będzina nie zrażają się bynajmniej postawą i obojętnością społeczeństwa polskiego, lecz starają się „na dwóch ramionach płaszcza nosić” i narzucać nawet niepreszowaną opiekę życiu polskiemu. Z jednej strony bowiem, w konsekwencji swych przekonań nacjonalistycznych, usiłowali wprowadzić... zarząd do magistratu, szkół i t. d., na szczęście bezskutecznie, gdyż władze ekupacyjne, uważając to za niezgodne z ustawą polską ordynacji wyborczej, zarządzenia przeschodzili. Dalej radni żydowscy, w naturalnym biegu rzeczy, faworyzują ludność żydowską na „każdym kroku. Z drugiej jednak strony by swej akcji nadać pozory tylko ośoby bezstronneści, obchodzą święta narodowe... polskie, na uroczystości Kęsiuszkowską zorganizowali osobny komitet obchodu i t. p. Wszystko to jednak wśród ogółu polskiego wywołuje co najwyżej wesołość. Lecz radni się nie zrażają, bo oto mam do zanotowania nowy fakt:

Magistrat będziński, nie posiadający w swym składzie ani jednego przedstawiciela polskiego społeczeństwa, uchwała wyasygnować pewną kwotę, jako subsydjum dla... Chrześcijańskie T-wa Dobroczynności w Będzinie...

Słusznie też odpowiedziało towarzystwo te: „Przyjąwszy z podziękowaniem do wiadomości wpłacenie przez Magistrat części subsydjum, przewidzianego w budżecie miejskim, zarząd jednocześnie uprzejmie prosi o łaskawą informację, jakimi zasadami kierował się Magistrat przy określaniu wysokości subsydjum zapomogowego, przeznaczonego dla ubogich chrześcijan wogóle, a dla Chrześcijańskie T-wa Dobroczynności w szczególności i czy przy wypłatach następnych zamierza Magistrat eprzeć się na opinii społeczeństwa chrześcijańskiego, nie mającego w władzach miejskich swego przedstawicielstwa?”

Odpowiedź ta jednocześnie najlepiej maluje nastroje będzińsko-polaków wobec karykatury samorządu, taka jest mniemaniem będzińskie.





której oświadczył, m. in. co następuje:

Pokój, którego wysekujemy, musi być pokojem powszechnym — sprawiedliwym i stałym, zapewniającym i gwarantującym wolność i niezależność wszystkich wielkich i małych narodów na podstawie samookreślenia.

Dopóki Niemcy zajmować będą Belgię, Polskę i północną Francję, pokój, zawarty na podstawie rokowań, byłby dla nich tryumfem, a militarystom zaważyłoby ten cięższy brzemię dla narodu niemieckiego.

Jeżeli Niemcy i ich sprzymierzeńcy nie chcą przyjąć warunków, proponowanych im przez Wilsona, Lloyd'a George'a i przez sfery robotnicze, wojnę musimy prowadzić nadal. Innej alternatywy nie mamy.

**Szwedzi o bolszewikach.**  
SZTOKHOLM. — W związku z położeniem Finlandji pisze „Aftenbladet“:

Te, co widzimy w Finlandji, nie jest powstaniem ujarzmiętego narodu, ani walką o wyzwolenie z podjarzma kapitalizmu lub buntem uprawnionej większości narodu przeciwko oligarchji, która dorwała się do władzy. Jest to poprostu gwałt.

Bagnety, armaty i karabiny maszynowe — oto środki, któremi przeprowadzone zamach stanu przy pomocy obcych żołdaków, z wyraźnym zlekceważeniem zasady samookreślenia narodów.

Niemca ehyba w Europie partji parlamentarnej, któraby mogła przeprowadzić taką politykę gwałtu. Zadno

stronictwo nie może być ślepem na tego rodzaju metody polityczne i musi wszelkimi środkami przeszkadzać rozszerzaniu się ich na zachód. Jedynym sposobem, ażeby temu zapobiedz, jest przeciwstawienie siły gwałtownej i położenie tamy, któraby uśmierzyła wzbrano fale.

**Oświadczenie Wilsona.**

BERLIN. — Jak donoszą z Waszyngtonu pod datą 1-go b. m., prezydent Wilson, omawiając w przemówieniu, wygłoszonym do zjazdu relikwów amerykańskich, przyczyny, dla których Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny, oświadczył, co następuje: Niemcy pogwałciły brutalnie nietylko prawa słuszności, lecz także dawno istniejące zobowiązania prawa międzynarodowego. Panujący w Niemczech — mówił dalej — usiłują w ten sposób władzę swoją wykonywać, aby nasze życie ekonomiczne, o ile dotyczy się stosunków z Europą, było odcięte i aby naród nasz ograniczył się do swej półkuli ziemskiej, aby zaś oni mogli rozwijać nasze życie narodowe stale hamować i losy Ameryki wydać w ręce władzy rządu cesarskiego.

**Delegacja rosyjska pragnie jechać do Wiednia.**

BERLIN, 3.I. — Do „Berliner Zeitung“ donoszą z Petersburga:

Delegacja rosyjska skierowała do hr. Czernina prośbę o pozwolenie jej udania się do Wiednia w celu podjęcia rokowań z seccjalistami austriacko-węgierskimi. Odpowiedź hr. Czernina dotychczas nie nadeszła.

**Wojna rosyjsko-rumuńska.**  
WIENIEN, 3.I. Z Jass donoszą, że 29 stycznia, że rząd rumuński wydał Rosji wojnę wobec tego, iż pozostała ona pod panowaniem bolszewików. Wydano ostre zarządzenia przeciw rosyjskim poddanym, zamieszkałym w Jassach.

AMSTERDAM, 3.I. Według jednego z dzienników tutejszych dowiaduje się „Times“ z Petersburga, że oddziały rosyjskiej Czerwonej gwardji wysłano do Bessarabji. Również rozmaite pułki na froncie, piechota i artylerja, otrzymały rozkaz udania się do Besarabji.

**Telegramy własne**

**Uspokojenie w Niemczech.**

BERLIN, 4.I. (w.) Pisma poranne donoszą, że większość strajkujących powróciła już do swych zajęć. Podczas leżnych zgromadzeń, jakie miały miejsce w dniu wczorajszym, wyrażono niejednokrotnie opinię o potrzebie wznowienia pracy od poniedziałku z godziną 7-mą rano.

W tym celu wielu ludzi zaufanych wędrowało od grupy do grupy i wygłaszało mowy.

Noc z soboty na niedzielę przeszła spokojnie, a nazajutrz również do żadnych ekscesów nie doszło.

Z całego kraju nadchodzą wieści które nakazują przypuszczać, że strejk należy uważać za skończony.

W Monachjum poseł Schmidt (seccjaldem.) oświadczył, że partja seccjaldemokratyczna wpłynię na to, aby ro-

botniey od poniedziałku powrócili do pracy.

**Na krótki pobyt do Berlina.**

BRZEŚĆ LITEWSKI, 3.II (w.) — Sekretarz stanu, v. Kuhlmann, wraz z austriackim ministrem do spraw zewnętrznych, hr. Czerninem, wylechali dziś razem ze swiata na krótki pobyt do Berlina.

**Narady mężów stanu.**

BERLIN, 3.II (w.) — W celu wzięcia udziału w omawianiu wspólnych spraw gospodarczych i politycznych, interesujących zarówno Niemcy, jak i Austro-Węgry, zjada się tu p. Kuhlman, Czernin i gen. Ludendorff. Spodziewany jest również przyjazd ambasadora niemieckiego w Wiedniu, hr. Wedla.

**Gdzie sfalszowano mowę Treckija?**

BERLIN, 3.II (w.) — W sprawie dementowanego przez Treckiego zwrotu w oświadczeniu jego, jakoby delegacja rosyjska zapowiedziała, iż nie zawrze oddzielnej pokoju — przeprowadzone w Sztokholmie doszedzenie, przyezem okazało się, że zwrot ten, w dosłownym brzmieniu, tak, jak go przytoczyło Tel. biuro Wolffa — dostał się również z Petersburga do sztokholmskiego „Svenska Telegram Buran“, które deposesę ową w całości powtórzyło. O ile więc mamy do czynienia z fałszerstwem — nie pozostaje żadnych wątpliwości co do miejsca, gdzie ono zostało spełnione.

**Ryzyko wolnych losów biorę na siebie**

**T. LOSY K. O.** na najlepszych warunkach

dla kolektorów warszawskich i prowincjonalnych

**tylko w ciągu 3-ch dni od zgłoszenia**

**LOS Y T. K. O.**

**Bez wolnych LOSÓW**

Wolne losy biorę na siebie. Wypłacam nadwyżkę w gotówce. Sprzedaż na najdogodniejszych warunkach.

Przyjmuję na pokrycie wszystkie wygrane losy bez potrąceń, jako też papiery wartościowe i waluty

**Główna kolektka**

**E. Lichtenstein i S-ka** Filje: Rysia 1, Graniczna 5, Grzybowska 2, Kr. Przedm. 109

Warszawa, Marszałkowska 146.

**Nowa Gazeta**

pisimo reprezentujące hasła demokracji polskiej i dążenia obozu niepodległościowego

wychodzi dwa razy dziennie,

pod redakcją: **Bohdana Straszewicza**, — wydawane przez Tow.: Firm Kom. GUSTAW GRZYBOWSKI i S-ka.

Prenumerata wynosi: w Warszawie Mk. 3 mies. na prowincji „ 3.75 „ za markami „ 5. „ za granicą „ 5. „

Adres administracji i redakcji: **Warszawa, Szpitalna 12.**

**Licytacje**

wynaczone zostały sprzedaże ruchomości na

5 lutego r. b. przy ul. Nowomiejskiej № 8. — 10 kołnierzy futrzanych oszacowane na 250 Rub.

5 lutego r. b. przy ul. Miłsza № 19. — 3 tysiące pudów drzewa szczapowego oszac. na 2300 Mk.

5 lutego r. b. przy ul. Ogrodowej № 8 — meble i maszyny do szycia oszacowane na 235 Rub.

5 lutego r. b. przy ul. Andrzeja № 44. — meble i pianino oszacowane na 430, Rub.

7 lutego r. b. przy ul. Długiej № 11. — meble i pianino oszacowane na 1775, Mk.

7 lutego r. b. przy ul. Piotrkowskiej № 69. — maszyny drukarskie oszacowane na 315 Rub.

8 lutego r. b. przy ul. Konstantynowskiej № 142. — magle i meble oszacowane na 660 Mk.

Jan Dawid zgubił paszport niemiecki wydany z gm. Wola Wężykowa.

Meble dywany, porcelana, szkło i inne drobiazgi okazujnie do sprzedania. Andrzeja 41 parter prawa oficyna od 10—12 rano i od 3 do 4 i nót po poł.

Potrzebny jest stróż obeznany z koniem. Zgłaszać się: Nowy-Rynek 5, do gospodarza.

Rudolf Hendzelin zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

Stanisław Wróbel zgubił paszport niemiecki, wydany z em Balnez

**Uczeń oraz odźwierny — me gazynier** (polak-katolik) z paroklasowym wykształceniem, z nie mlekim, potrzebni do przedsięwzięcia stwa budowlanego. Własnoręczne oferty Kurjer pod „Handlowiec“

**Zawiadomienie!** Szanowne Państwo nie pospieszaj z obstalunkami. Z powodu zbliżających się świąt do 1 marca szyję po najtańszych cenach. Otrzymałem nowe żurnale Kra-wiec damski ŁÓDZKI, Piotrkowska 17

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Ewy Uejskiej

Zaginęła legitymacja chlebowa wydana dla 4 osób na imię Borucha Salemana z 10 Zgierskiego ucząstku i karta węglowa za № 28987 na to samo imię.

Zaginęło świadectwo przemysłowe (Gewerberolle), wydane na imię Franza Czaja.

Zaginęła karta węglowa, wydana z magistratu m. Łodzi na 1 korec węgla dla Rytki Kępińskiej.

Zaginął paszport niemiecki wystawiony w Łodzi, na imię H. liny Nat alii Hendzelskiej

**Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny)**

Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pasaż Mejera Nr. 11 (róg Sienkiewicza 23).

zawiadamiają, iż 3 marca 1918 r. i dni następnych odbywać się będzie w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej № 31.

**LICYTACJA**

celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we właściwym czasie, a zastawionych w Oddziale I Zachodnia № 31 i w Oddziale II Pasaż Mejera № 11 (róg Sienkiewicza 23). Podczas licytacji prolongeda zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowana nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim.“

Procent należy już wpłacić.

**Akuszerka**

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje Dla pań przyjezdni; osobny lokal — Piotrkowska 132 m. 14 —

**Adwokat**

**A. Zieliński**

mieszka obecnie ul. Wólczańska 21.

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

**A.A.A.A.A. Mebli** olbrzymi wybór nowych, okazjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łózka metalowe, krzesła gład. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżel. Magazyn Mebli Władystawa Romiszowskiego, Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę święta magazyn otwarty 1—6 p. n.

**A**niela Kulikowska — Sobotka zgubiła paszport niemiecki za № 2737, wydany w 1916 r. w Warszawie

**J**ózef Mielczarek zgubił paszport niemiecki, wydany w m. Łodzi.